

Mirosław Szumiło
(Lublin)

Działalność redakcji „Trybuny Ludu” w 1955 roku w świetle raportu ambasadora sowieckiego w Warszawie

Jednym z głównych narzędzi propagandowych w rękach kierownictwa PZPR była prasa. Szczególną rolę odgrywał oficjalny organ KC PZPR – dziennik „Trybuna Ludu”. Zamieszczane na jej łamach artykuły programowe traktowano z reguły jako wykładnię stanowiska partii w danej kwestii. Toteż „Trybuna Ludu” znajdowała się pod czujnym nadzorem Biura Politycznego KC PZPR, a także sowieckiej ambasady w Warszawie. W aktach KC KZPR zachował się m.in. prezentowany poniżej dokument – raport ambasadora Pantelejmona Ponomarienki¹ „O poważnych niedostatkach w działalności redaktora naczelnego gazety »Trybuna Ludu« Romana Wefła”.

W grudniu 1948 r. pierwszym redaktorem „Trybuny Ludu” mianowano Leona Kasmana² – zasłużonego komunistę, w przeszłości działacza KPP i pracownika Kominternu, w 1945 r. członka Sekretariatu KC PPR. W szczytowym okresie polskiego stalinizmu gazeta posłusznie wypełniała swoją rolę na froncie propagandowym. Mimo to kilkakrotnie była krytycznie oceniana przez czynniki sowieckie. W październiku 1953 r. w KC KPZR sporządzono obszerny „przeгляд” zawartości „Trybuny Ludu”. Skrytykowano ją za brak „bojowości” i niewystarczające zaangażowanie w wielu sprawach. Stwierdzono, że do kolegium redakcyjnego trafiają czasem teksty o ostrym i pryncypialnym charakterze, ale redaktor naczelny (Kasman) i jego zastępca (Wiktor Borowski³) decydują o ich

¹ Pantelejmon Ponomarienko (1902–1984) – sowiecki działacz partyjny i państwowy, 1938–1947 – I sekretarz KC KP(b) Białorusi, 1948–1953 – sekretarz KC WKP(b)/KPZR, 1955–1957 – ambasador ZSRS w Polsce.

² Leon Kasman (1905–1984) – działacz KPP, PPR i PZPR. W okresie międzywojennym sekretarz kilku komitetów okręgowych KPP i pracownik Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie. W latach 1941–1943 instruktor Wydziału Kadr Kominternu. Po wojnie m.in. kierownik Wydziału Propagandy i Wydziału Organizacyjnego KC PPR. W latach 1948–1954 i 1957–1967 redaktor naczelny „Trybuny Ludu”.

³ Wiktor Borowski, poprz. Aron Berman (1905–1976) – funkcjonariusz KPP, działacz PPR

opublikowaniu w złagodzonej formie⁴. W styczniu 1954 r. Kasman został odwołany ze swojej funkcji i przesunięty na podrzędne stanowisko wiceministra przemysłu lekkiego. Ta degradacja nie była jednak bezpośrednio związana z negatywną oceną jego pracy, tylko z narzuconym przez Nikitę Chruszczowa kursem antysemickim, w wyniku czego odsunięto na boczny tor również kilku kierowników wydziałów KC PZPR.

Miejsce Kasmana zajął młodszy od niego o 11 lat, choć już doświadczony działacz partyjny Władysław Matwin⁵. W styczniu 1955 r. awansował on na stanowisko sekretarza KC PZPR. 24 lutego 1955 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło kandydaturę Romana Werfla na nowego redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”⁶. Werfel był synem żydowskiego zasymilowanego adwokata ze Lwowa. W 1923 r. wstąpił do KPZU i wkrótce potem został aresztowany. Po zwolnieniu z więzienia za kaucją zbiegł do Austrii, gdzie ukończył prawo na uniwersytecie w Wiedniu. Po powrocie do kraju w latach 1928–1931 jako funkcjonariusz partyjny był instruktorem KC KPZU we Lwowie, a następnie sekretarzem Komitetu Okręgowego KPZU w Stanisławowie. W 1935 r. objął odpowiedzialną funkcję kierownika Centralnej Redakcji KPZU. Rok później został wykluczony z partii pod zarzutem ukraińskiego nacjonalizmu⁷. Po agresji sowieckiej 17 września 1939 r. Werfel był buchalterem we Lwowie, a następnie od grudnia 1940 r. pracował jako redaktor literatury marksistowsko-leninowskiej w wydawnictwie dla mniejszości narodowych. Po agresji Niemiec na ZSRS w 1941 r. trafił do Uzbekistanu. W listopadzie 1942 r. zatrudniono go w redakcji „Nowych Widnokręgów”⁸.

W świetle donosu Julii Brystiger⁹ Werfel podczas pobytu w Uzbekistanie zachowywał się jak panikarz i tchórz, szukając możliwości wyjazdu z ZSRS do Stanów Zjednoczonych. W kominternowskiej charakterystyce Werfla z 22 czerwca 1943 r. stwierdzono: „Politycznie rozwinięty, ale słabego charakteru, nie posiada twardego grzbietu politycznego i wyrobienia partyjnego. Zdolny publicysta”.

i PZPR. W latach 1945–1951 redaktor naczelny „Życia Warszawy”. Od 1951 do 1967 r. zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”.

⁴ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej (RGANI), fond 5, opis 28, dzieło 19, *Obzor gazjety „Trybuna Ludu”*, 24 X 1953, k. 264–276.

⁵ Władysław Matwin (1916–2012) – działacz KPP, PPR i PZPR. W latach 1949–1952 przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, 1952–1954 – I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR. Od stycznia 1954 r. do lutego 1955 r. redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, a następnie w latach 1955–1963 sekretarz KC PZPR.

⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, V/30, Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 24 II 1955 r., k. 18.

⁷ Przyczyną wykluczenia Werfla z KPZU było wydanie odezwy wychwalającej ukraińskich nacjonalistów – morderców ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego.

⁸ AAN, akta osobowe Romana Werfla, sygn. 6261.

⁹ Julia Brystiger (1902–1975) – działaczka KPP, PPR i PZPR, funkcjonariuszka aparatu bezpieczeństwa. W latach 1945–1954 dyrektor Departamentu V MBP.

1 sierpnia 1944 r. został on zrehabilitowany i przyjęty w szeregi PPR¹⁰. Od 1947 r. kierował partyjnym wydawnictwem „Książka” (od powstania PZPR „Książka i Wiedza”). Od stycznia 1952 r. był redaktorem naczelnym głównego miesięcznika teoretycznego PZPR „Nowe Drogi”.

W związku z „odwilżą” w Związku Sowieckim i wywołującymi ferment w szeregach partyjnych audycjami płk. Józefa Świątły¹¹ w Radiu Wolna Europa kierownictwo PZPR podjęło pierwsze nieśmiałe działania liberalizujące system. Po rozwiązaniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego domagano się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych „błędów i wypaczeń”. Na III Plenum KC PZPR (21–24 I 1955) Jakub Berman zapowiedział „stosowanie leninowskim norm w naszym życiu partyjnym, zasad kolegalności, krytyki i samokrytyki”¹². Na wspomniane już posiedzenie Biura Politycznego 24 lutego 1955 r. zaproszono członków redakcji „Trybuny Ludu”. W wytycznych dotyczących aktualnych zadań prasy partyjnej stwierdzono m.in.: „Śmiało i krytycznie omawiając nasze niedociągnięcia na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, należy przestrzegać w krytyce leninowskich zasad pryncypialności jako niezbędnego warunku prawidłowej walki o linię partii”¹³. Powyższe zalecenia były niezwykle trudne w realizacji. Prasa miała bowiem wspierać proces reform poprzez krytykę błędów i niedociągnięć, ale nie mogła przy tym podważać pryncypiów ustrojowych i naruszać interesów partii. Próbowano pogodzić tendencje dogmatyczne z „demokratyzacją” systemu władzy¹⁴.

Biuro Polityczne do obowiązków prasy partyjnej zaliczyło przede wszystkim popularyzowanie uchwał partii i „kolektywne omawianie artykułów”¹⁵. 15 marca 1955 r., na kolejnym posiedzeniu Biura, dyskutowano ponownie nad „zabezpieczeniem kierownictwa partyjnego w dziedzinie prasy i wydawnictw”¹⁶. Kierownictwo PZPR czujnie śledziło wszelkie przejawy krytyki prasowej i pilnowało, aby utrzymać je w określonych ramach. W szczególności ściśle kontrolowano sposób przedstawiania uchwał partyjnych. Roman Werfel wspominał potem, iż zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego trzymał się zasad kolektywnego kie-

¹⁰ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI), fond 495, opis 252, dzieło 6, akta personalne Romana Werfla.

¹¹ Józef Świątło, poprz. Izaak Fleischfarb (1915–1994) – działacz KZMP, funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa. W latach 1950–1953 zastępca dyrektora X Departamentu MBP. 5 XII 1953 r. zbiegł do Berlina Zachodniego i został przejęty przez amerykańskie służby specjalne. Od 28 IX 1954 r. występował w audycjach Radia Wolna Europa w cyklu „Za kulisami bezpieki i partii”.

¹² A. Sobór-Swidarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 424.

¹³ AAN, KC PZPR, V/30, Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 24 II 1955 r., k. 18–23.

¹⁴ T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Kielce 2003, s. 39.

¹⁵ AAN, KC PZPR, V/30, Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 24 II 1955 r., k. 18–23.

¹⁶ *Ibid.*, Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 15 III 1955 r., k. 35.

rownictwa: „Raz na tydzień zwoływaliśmy zebranie redakcyjne, podczas którego ocenialiśmy gazetę za poprzedni tydzień i zatwierdzaliśmy plan na najbliższy tydzień. Każdy miał swoje zadanie. Dyskusja była swobodna, ale ja zachowywałem ostatnie słowo dla siebie”. Jednocześnie czuł się skrępowany przez kierownictwo partii. Jakub Berman kazał przysyłać sobie artykuły do weryfikacji i często dzwonił przez specjalną linię telefoniczną (tzw. we-cze)¹⁷.

Pomimo nadzoru ze strony kierownictwa partii redakcja „Trybuny Ludu” nie ustrzegła się jednak przed wieloma niedociągnięciami oraz pojedynczymi przypadkami odstępstw ideologicznych od linii partii. W dużo większym stopniu dopuszczały się tego inne tytuły. Momentem przełomowym, zmuszającym Biuro Polityczne KC PZPR do interwencji, okazało się opublikowanie 21 sierpnia 1955 r. *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka na łamach tygodnika „Nowa Kultura”¹⁸. Wokół *Poematu...* rozpętała się prawdziwa burza. 22 września 1955 r., na naradzie aktywu partyjnego literatów, Edward Ochab i Jakub Berman ocenili go jako „utwór antypartyjny, szkodliwy i zniekształcający obraz naszej rzeczywistości, obrażający najgłębsze uczucia polskiej klasy robotniczej i całego narodu budującego w trudzie zręby socjalizmu”. Redaktor naczelny „Nowej Kultury” Paweł Hoffman¹⁹ został ukarany zdjęciem z zajmowanego stanowiska²⁰.

Pierwszą opublikowaną reakcją na utwór Ważyka był tekst Bohdana Czeszki²¹ *Deliberacje nad „Poematem dla dorosłych”*, który ukazał się w „Trybunie Ludu” 4 września 1955 r. Chociaż Czeszko wyrażał swoje rozczarowanie zbyt smutnym i fatalistycznym tonem *Poematu...*, zarzucając Ważykowi „cechy historii demaskatorskiej”, to jednak jego krytyka była utrzymana w dość umiarkowanej formie, dalekiej od późniejszego ostrego potępienia ze strony kierownictwa PZPR²². 12 października na łamach gazety zamieszczono felieton Jerzego Rawicza²³ *Prawdy i nieprawdy* na temat życia codziennego w Nowej Hucie. W zamierzeniu autora miała to być obrona Nowej Huty przed niesłusznymi zarzutami zawartymi w utworze Ważyka oraz w pogłoskach krążących w społeczeństwie. Rawicz przedstawił generalnie pozytywny obraz funkcjonowania zbudowanego od podstaw nowoczesnego miasta. Jednocześnie, wychodząc z założenia, że

¹⁷ E. Ciborska, *Dziennikarze z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998, s. 63.

¹⁸ A. Ważyk, *Poemat dla dorosłych*, „Nowa Kultura” 1955, nr 34.

¹⁹ Paweł Hoffman (1903–1978) – dziennikarz, działacz komunistyczny. W latach 1950–1954 kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, od września 1954 r. do listopada 1955 r. redaktor naczelny „Nowej Kultury”.

²⁰ T. Mielczarek, *op. cit.*, s. 122; A. Sobór-Swidorska, *op. cit.*, s. 432.

²¹ Bohdan Czeszko (1923–1988) – pisarz i publicysta, działacz PPR i PZPR. W latach 1954–1963 redaktor „Przeglądu Kulturalnego”.

²² Zob. B. Czeszko, *Deliberacje nad „Poematem dla dorosłych”*, „Trybuna Ludu”, 4 IX 1955, s. 4.

²³ Jerzy Rawicz, popr. Rabinowicz (1914–1980) – dziennikarz, działacz PPS i PZPR. W latach 1948–1957 publicysta „Trybuny Ludu”.

„upiększanie rzeczywistości jest krzywdą”, nie pominął również zjawisk negatywnych. Pisał o przypadkach zabójstw, chuligaństwa i kradzieży, podkreślając, iż jest ich mniej niż w innych miastach. Wspominał przy tym o kilkuset byłych kryminalistach, których skierowano do pracy w Nowej Hucie po odbyciu kary więzienia. Ponadto odnotował „pewną ilość notorycznych awanturników i zawodowych prostytutek”. W zakończeniu stwierdził: „Nowe miasto musi jeszcze wiele złego wypenić, by uzasadnić dumne miano: miasto socjalistyczne”²⁴.

Artykuły Czeszki i Rawicza nie mogły ująć uwadze Bermiana i innych decydentów (w tym także ambasadora Ponomarienki, o czym niżej). Prawdopodobnie stały się pretekstem do wezwania członków redakcji „Trybuny Ludu” na posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR 17 listopada 1955 r. Jak zapisano w lakonicznym protokole z posiedzenia, w dyskusji podkreślono nadużywanie w dzienniku krytyki, która „często nie jest prowadzona z pozycji partii”. Kierownictwo gazety wezwano do „walki ideologicznej” z wahaniem ujawnionymi wśród dziennikarzy²⁵. Biuro Polityczne przyjęło wówczas uchwałę „Węzłowe problemy »Trybuny Ludu«”, w której skoncentrowano się na „niedostatkach pracy pisma i zadaniach w kierunku ich usunięcia”.

W uchwale zarzucano redakcji, że „nie potrafiła należycie wydobyc konkretnych przykładów stosowania leninowskich zasad życia partyjnego” i w niedostatecznym stopniu nagłaśniała reformatorskie posunięcia władz, np. rozszerzenie kompetencji rad narodowych i „umocnienie” spółdzielni produkcyjnych na wsi. Ponadto zaniedbywała „oświeclanie życia narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej”. Przypomniano, iż głównym zadaniem gazety jest reprezentowanie i popularyzowanie polityki KC PZPR oraz „wychowywanie czytelników w duchu tej polityki”, a także kształtowanie opinii publicznej. Podkreślono konieczność zachowania w pracy redakcji „bolszewickiej pryncypialności” i wystrzegania się pogoni za łatwą sensacją. Z jednej strony, zachęcano do stanowczej krytyki „tych wszystkich, którzy naruszają politykę partii”, a z drugiej, zaznaczono, iż krytyka aparatu partyjnego musi być „w zasadzie życzliwa i przyjazna w tonie”. Uchwała wskazywała także na zaniedbania w dziedzinie ideologicznej, w której należało stanowczo i „bojowo” przeciwstawiać się wszelkim próbom rewizji podstawowych założeń marksizmu-leninizmu. Wśród zadań kierownictwa redakcji zwrócono szczególną uwagę na „prowadzenie walki z wszelkimi niesłusznymi poglądami wewnątrz zespołu, z wszelkim liberalizmem w stosunku do fałszywych poglądów”²⁶.

²⁴ J. Rawicz, *Prawdy i nieprawdy*, „Trybuna Ludu”, 12 X 1955, s. 5.

²⁵ AAN, KC PZPR, V/30, Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 17 XI 1955 r., k. 101.

²⁶ AAN, KC PZPR, V/31, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR: Węzłowe problemy „Trybuny Ludu”, 17 XI 1955 r., k. 245–255.

Ambasada sowiecka w Warszawie regularnie przekazywała informacje o niepokojących tendencjach w polskiej kulturze i prasie. W połowie grudnia 1955 r. Wydział KC KPZR ds. Kontaktów z Zagranicznymi Partiami Komunistycznymi przesłał na ręce sekretarza KC Piotra Pospiełowa²⁷ notatkę informacyjną dotyczącą niektórych kwestii walki ideologicznej w PRL. W dokumencie tym przeanalizowano treści publikowane na łamach polskich gazet i czasopism²⁸. Wkrótce potem kierownik wspomnianego powyżej Wydziału KC Borys Ponomarijew²⁹ otrzymał publikowany poniżej raport ambasadora Ponomarienki. W przeciwieństwie do długiej, ale ogólnikowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 17 listopada 1955 r. przedstawiono w nim zarzuty odnoszące się do konkretnych artykułów.

Punktem wyjścia krytyki redakcji „Trybuny Ludu” były wspomniane już rozważania Czeszki na temat poematu Ważyka. Ponomarienko zaatakował także przywołany powyżej artykuł Rawicza, rzekomo opisujący Nową Hutę jako „najgorsze miasto burżuazyjne”. Ponadto dostrzegł wiele „jawnie błędnych wypowiedzi” w kwestiach dotyczących interpretacji teorii marksizmu-leninizmu oraz rozwoju „socjalistycznej” kultury i sztuki. Pod ostrzałem znaleźli się m.in. znani partyjni publicyści: Karol Martel³⁰ i Roman Zimand³¹. Zwrócono uwagę na publikowanie treści niezgodnych ze stanowiskiem wyrażanym przez czynniki partyjne. Dotyczyło to w szczególności oprawy plastycznej V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbył się w Warszawie w dniach 31 lipca–15 sierpnia 1955 r. Pomimo to iż „formalistyczna” oprawa festiwalu została negatywnie oceniona przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR, na łamach partyjnego dziennika ukazał się artykuł wychwalający „przepojoną optymizmem plastykę festiwalową”³².

Dużą część publikowanego dokumentu poświęcono na omówienie drobnych fragmentów z publikacji „Trybuny Ludu”, niezwiązanych bezpośrednio z polityką, aczkolwiek interpretowanych jako obraźliwe lub nietaktowne wobec Związku Sowieckiego i „ludzi sowieckich”. Ambasador Ponomarienko oburzył się na sensoryjne fragmenty relacji z podróży sowieckich przywódców: Nikity Chrusz-

²⁷ Piotr Pospiełow (1898–1979) – sowiecki działacz partyjny. W latach 1953–1960 sekretarz KC KPZR.

²⁸ A. Oriechow, *Polska w 1956 roku widziana z Kremla i Placu Starego*, [w:] *Polski październik 1956 w polityce światowej*, red. J. Rowiński, Warszawa 2006, s. 42.

²⁹ Borys Ponomarijew (1905–1995) – sowiecki działacz partyjny. Od 1955 r. kierownik Wydziału KC KPZR ds. Kontaktów z Zagranicznymi Partiami Komunistycznymi.

³⁰ Karol Martel (ur. 1916) – dziennikarz i pracownik naukowy, działacz komunistyczny. W latach 1949–1950 zastępca kierownika Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR, 1950–1967 – kolejno pracownik Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych (IKKN), Instytutu Nauk Społecznych (INS) i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych (WSNS) przy KC PZPR.

³¹ Roman Zimand (1926–1992) – publicysta i historyk literatury, członek PPR i PZPR. W latach 1954–1958 pracował w redakcji „Trybuny Ludu”, a jednocześnie w latach 1956–1957 był redaktorem tygodnika „Po Prostu”.

³² Zob. Sz. Bojko, *Piękna sztuka na warszawskiej ulicy*, „Trybuna Ludu”, 28 VIII 1955, s. 4.

czowa i Nikołaja Bułganina, do Indii w listopadzie 1955 r. Z pozoru niewinne wzmianki o pogłoskach dotyczących rozszarpania dwóch członków sowieckiej delegacji przez tygrysy oraz o kapeluszu Bułganina, zerwanym przez wiatr i wyłowionym z górskiego potoku³³, uznął najwidoczniej za obrazę autorytetu władzy sowieckiej. Kuriozalne pretensje wyrażał w stosunku do cyklu krótkich artykułów i notek prasowych na temat zabójstwa funkcjonariusza MO przez niejakiego Jerzego Paramonowa, które miało miejsce 22 września 1955 r. w Warszawie³⁴. Gazecie zarzucał niepoinformowanie czytelników o narodowości Paramonowa, co miało spowodować plotki, iż zabójca jest Rosjaninem. Poważnym afrontem okazał się również list do redakcji, którego autorzy nie zgadzali się z wypowiedzią prezesa Centralnego Urzędu Kinematografii PRL Leonarda Borkowicza³⁵ dla sowieckiej „Literaturnoj Gaziety”³⁶.

W zakończeniu swojej notatki Ponomarienko podkreślił, że kierownictwo PZPR dwukrotnie omawiało sytuację w redakcji „Trybuny Ludu” i podjęło stosowną uchwałę, ale zmiany w pożądanym kierunku jeszcze nie nastąpiły. Główną winą za zaistniały stan rzeczy obarczył redaktora naczelnego Romana Werfla. Ten fakt nasuwa przypuszczenie, iż prezentowany dokument mógł być elementem inspirowanej z Moskwy akcji „oczyszczania” tzw. frontu ideologicznego z działaczy pochodzenia żydowskiego. Nie wiemy niestety, czy w związku z raportem Ponomarienki z KC KZPR napłynęły jakieś dyrektywy lub sugestie dla „polskich towarzyszy”. Werfel utracił swoje stanowisko kilka miesięcy później, w zmienionej sytuacji politycznej. Po XX Zjeździe KPZR (14–25 II 1956) na łamach „Trybuny Ludu” i innych czasopism ukazywały się bowiem teksty wykraczające poza granice wytyczanej odgórnie „odwilży”. 10 kwietnia 1956 r. Sekretariat KC PZPR poddał ostrej krytyce linię redakcji „Trybuny Ludu”. Ponieważ krytyka nie pomogła, 30 kwietnia 1956 r. Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło odwołać Werfla ze stanowiska, oddelegowując czasowo na jego miejsce sekretarza KC Jerzego Morawskiego³⁷. Według relacji Werfla miała w tym swój udział ambasada sowiecka, która „obrazila się, że poszliśmy za daleko”³⁸.

Raport ambasadora Ponomarienki pokazuje nam przede wszystkim, jakiego typu treści, publikowane w polskiej prasie partyjnej, wzbudzały poważne zastrze-

³³ Zob. *Bułganin i Chruszczow zwiedzają południową część Indii*, „Trybuna Ludu”, 28 XI 1955, s. 2.

³⁴ Zob. *Zabójstwo milicjanta*, „Trybuna Ludu”, 24 IX 1955, s. 4; *List gończy za zabójcą funkcjonariusza MO Jerzym Paramonowem*, „Trybuna Ludu”, 29 IX 1955, s. 3.

³⁵ Leonard Borkowicz (1912–1989) – działacz KPP, PPR i PZPR. W latach 1945–1949 wojewoda szczeciński, w latach 1955–1958 prezes Centralnego Urzędu Kinematografii.

³⁶ Zob. *Czy ostra krytyka przeszkadza?*, „Trybuna Ludu”, 25 X 1955, s. 4.

³⁷ *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec–listopad '56*, red. M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władysław, Warszawa 2009, s. 230; Z. Rykowski, W. Władysław, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989, s. 155.

³⁸ E. Ciborska, *op. cit.*, s. 64.

zenia ze strony sowieckiej. Zwraca uwagę na szczególne wyczulenie czynników sowieckich na wszelkie, choćby drobne, odstępstwa od „jedynie słusznej”, narzucającej przez Moskwę, interpretacji założeń marksizmu-leninizmu w dziedzinie ideologii, kultury i sztuki. Ujawnia różnice w postrzeganiu procesów „odwilży” w Polsce i ZSRR. Z raportu dowiadujemy się także o nieznanym wcześniej przypadkach sprzeciwu członków redakcji „Trybuny Ludu” wobec publikacji w gazecie niektórych tekstów, np. artykułu zaangażowanego malarza realisty Juliusza Krajewskiego³⁹, a nawet przedruku programowej wypowiedzi sowieckiego prominenta Dmitrija Szepiłowa⁴⁰ z moskiewskiej „Prawdy”.

* * *

Publikowany dokument znajduje się w aktach personalnych Romana Werfla, prowadzonych wówczas przez Wydział KC KPZR ds. Kontaktów z Zagranicznymi Partiami Komunistycznymi, a obecnie przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI) w Moskwie. Zachował się w postaci maszynopisu w języku rosyjskim, opatrzonego pieczęcią kancelarii KC KPZR. Przy tłumaczeniu starano się zachować specyfikę sowieckiej nowomowy partyjnej.

Dla B. Ponomariewa
[dopisek rękny]

KC KZPR
03332
26 stycznia 1956

[pieczęć]

KC KPZR

O poważnych niedostatkach w działalności redaktora
naczelnego gazety „Trybuna Ludu” Romana Werfla

Roman Werfel pracuje jako redaktor naczelny „Trybuny Ludu” od stycznia 1955 roku. Urodził się w 1906 r. we Lwowie w rodzinie adwokata. Według narodowości jest Żydem. Studiował w Wiedniu na Wydziale Humanistycznym. Od 1928 do 1931 r. był instruktorem KC Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W 1931 r. został aresztowany i przez rok znajdował się w więzieniu. W latach 1932–1939 zajmował się działalnością dziennikarską, publikował w polskiej prasie

³⁹ Juliusz Krajewski (1905–1992) – malarz, członek PPR i PZPR, aktywny propagator tzw. realizmu socjalistycznego. W latach 1949–1952 prezes Związku Polskich Artystów Plastyków.

⁴⁰ Dmitrij Szepiłow (1905–1995) – sowiecki działacz partyjny. W latach 1952–1956 redaktor naczelny gazety „Prawda”, w latach 1955–1957 sekretarz KC KPZR. W czerwcu 1957 r. usunięty z kierownictwa KPZR jako członek stalinowskiej „grupy Mołotowa”.

postępowej. Po zjednoczeniu Zachodniej Ukrainy z USRR powraca do Lwowa i zaczyna pracę w „Inoizdacie”⁴¹ jako redaktor działu literatury marksistowsko-leninowskiej. Podczas Wojny Ojczyźnianej znajdował się w Związku Sowieckim, najpierw w Uzbekkiej SRR, później od 1942 r., w Kujbyszewie, gdzie redagował wydawaną w ZSRR przez Związek Patriotów Polskich gazetę „Nowe Widnokrepi”.

Po powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w lipcu 1944 roku, Werfel pracuje przez pewien czas w Resorcie Przemysłu PKWN, a pod koniec tego roku zostaje powołany na stanowisko redaktora naczelnego gazety „Głos Ludu” (organ KC Polskiej Partii Robotniczej).

Od momentu zjednoczenia PPR i PPS, w grudniu 1948 r., do stycznia 1955 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego, teoretycznego i politycznego organu KC PZPR – czasopisma „Nowe Drogi”. W trakcie II zjazdu PZPR, w marcu 1954 roku, został wybrany na zastępcę członka KC partii.

Werfel był uważany za jednego z najbardziej teoretycznie przygotowanych i doświadczonych pracowników prasy polskiej i cieszył się uznaniem wśród wysoko postawionych działaczy partyjnych i w kręgach dziennikarskich. Jednak wraz z przyjściem Werfela do „Trybuny Ludu” w gazecie zaczęto publikować artykuły, które obniżyły poziom ideowo-polityczny tego wiodącego w Polsce partyjnego organu prasowego. Już podczas pierwszych miesięcy pracy Werfela na stanowisku redaktora naczelnego w gazecie opublikowano szereg błędnych artykułów.

Redakcja gazety wykazała niezrozumiałą obojętność wobec faktów ideologicznych zniekształceń i tolerancyjnie potraktowała podejmowane przez niektóre elementy prowokacyjne próby wykorzystywania prasy dla rozpowszechnienia swoich antymarksistowskich poglądów.

Gazeta, na przykład, zupełnie przemilczała politycznie szkodliwą dyskusję, która rozwinęła się wokół zagadnień marksizmu i nauk humanistycznych w czasopiśmie „Przegląd Kulturalny”. Z jej strony nie postawiono należytego oporu antypartyjnemu wierszowi Ważyka, który okazał się w rzeczywistości tubą elementów klasowo obcych. W opublikowanym przez „Trybunę Ludu” 4 września 1955 roku artykule Bohdana Czeszko pod tytułem „Deliberacje nad Poematem dla dorosłych” bardziej w postaci towarzyskiego zarzutu, niż krytyki, mówi się o tym wierszu Ważyka, przytacza się tylko formalne uwagi krytyczne o „niedostatkach” wiersza i całkowicie przemilcza się jego oszczerczy i wrogi charakter w stosunku do Polski Ludowej i partii.

„Trybuna Ludu” nie tylko nie wyraziła swojego ważkiego partyjnego słowa z powodu poważnych niedostatków, ujawnionych na froncie ideologicznym, ale i sama pozwoliła na szereg jawnie błędnych wypowiedzi, zarówno w zagadnieniach teorii marksistowsko-leninowskiej, jak i w kwestiach rozwoju kultury i sztuki.

Na przykład, poważne niedostatki zawiera artykuł K. Martela „Masy ludowe – twórcą historii” („Trybuna Ludu” 24.II.55 r.)⁴², w którym zupełnie zamazywała się rola partii jako czołowego oddziały klasy robotniczej. Autor przedstawia obiektywistyczne wyjaśnienie roli mas ludowych, ani słowem nie wspominając o tym, że partia opracowuje opartą na naukowych podstawach politykę odpowiadającą interesom mas ludowych i przewodzi nimi. Rozpatrując proces nacjonalizacji przemysłu w Polsce, autor pokazuje go jako żywiołową, nieświadomą działalność mas i w ogóle nie wspomina o przewodnictwie partii w tym procesie. Takie traktowanie zagadnienia roli mas wypacza rzeczywisty sens odnoszących się do tej kwestii twierdzeń leninowskich i prowadzi do pomniejszenia przewodniej roli partii.

Niewybaczalne pomyłki znajdowały się i w artykule R. Zimanda „Milczenie nie zawsze jest złotem” („Trybuna Ludu” 22.5.55 r.), gdzie przytoczone są zwulgaryzowane wypowiedzi o roli partii na froncie kulturowym.

Towarzysze z polskiego kierownictwa zakomunikowali nam fakt, że po opublikowaniu w „Prawdzie” 24 stycznia 1955 r. artykułu tow. Szepiłowa „Generalna linia partii a wulgaryzatorzy

⁴¹ Sowieckie Wydawnictwo Literatury Zagranicznej.

⁴² K. Martel, *Masy ludowe – twórcą historii*, „Trybuna Ludu”, 24 II 1955, s. 3–4.

marksizmu⁴³, część pracowników redakcji „Trybuny Ludu”, wbrew instrukcjom KC PZPR, aby przedrukować ten artykuł, wystąpiła przeciwko publikacji go w gazecie.

Nie sposób nie zauważyć również i tego faktu, że po ukazaniu się w niektórych organach polskiej prasy („Przegląd Kulturalny”, „Nowa Kultura”) artykułów, w których została ujawniona antymarksistowska tendencja do bezpartyjności sztuki, okazało się, iż „Trybuna Ludu” w istocie rzeczy znalazła się na pasku elementów estetyzujących, występujących przeciwko kierownictwu partyjnemu w sztuce.

Jako przykład można powołać się chociażby na artykuł „Czy malarstwo jest dziś potrzebne?”⁴⁴ z dnia 6 lutego 1955 r., w którym zawarte były wypowiedzi o tym, że współcześni polscy artyści malarze znajdują się jakoby bez pracy, że oni nawet nie posiadają środków na zakup farb i płótna, i w wyniku ciężkich warunków materialnych pozbawieni są możliwości tworzenia. W poprzedzającej przedmowie redakcyjnej do tego artykułu mówi się o tym, że poruszona kwestia wiejskiej sytuacji materialnej artystów posiada nie tylko ściśle materialny, lecz i społeczno-polityczny charakter.

W tymże czasie redakcja „Trybuny Ludu” dopuszczała się przypadków odmowy druku materiałów polskich autorów, występujących przeciwko górowaniu formalizmu w sztuce, a za umocnieniem w niej kierunku realistycznego. Np. gazeta odmówiła druku artykułu znanego polskiego malarza realisty J. Krajewskiego, w którym znajdowała się odpowiedź na krytykę wystawy ukraińskich sztuk plastycznych ze strony formalistów.

Gazeta wykazała niewybaczalną krótkowzroczność polityczną przez publikację 13 lutego 1955 r. artykułu „Czy robimy wszystko dla pokoju?”⁴⁵, w którym została przedstawiona nieodpowiadająca rzeczywistości, politycznie szkodliwa krytyka pod adresem polskiej inteligencji za jej niby obojętny stosunek do zagadnienia walki o pokój.

Nie może nie wydawać się dziwnym to, że ze strony redakcji gazety dopuszczano się przypadków niechętnego stosunku wobec opinii wyrażanych przez KC PZPR. Np., nie bacząc na negatywne zdanie KC odnośnie do artystycznej oprawy scenograficznej Warszawy podczas festiwalu młodzieży, „Trybuna Ludu” opublikowała 28 sierpnia 1955 r. artykuł Bojko „Piękna sztuka na warszawskiej ulicy”, w którym w niepowściągliwym tonie wychwalało się scenograficzną sztukę formalistów. „Sztuki piękne festiwalu – powiadano w tym artykule – natychmiast zaskarbiły sobie serca wszystkich. Nadawały one ulicom efektowny wygląd, ubrały miasto w odświętny niepowседневni strój”, tzn. scenografię festiwalu oceniono wprost przeciwnie niż KC PZPR.

Również wbrew opinii partii, „Trybuna Ludu” zamieściła 12 października 1955 r. artykuł J. Rawicza pod tytułem „Prawdy i nieprawdy”, w którym w niekorzystnym świetle przedstawiono pierwsze socjalistyczne miasto Polski – Nową Hutę. W opisie autora dzisiejsza Nowa Huta przypomina swoim charakterem najgorsze miasto burżuazyjne, w którym panują nieuctwo, chuligaństwo i prostytucja.

Niemniej zadziwiająca była reakcja gazety na krytyczne uwagi pod adresem polskiej kinematografii, wypowiedziane 15 października na stronach „Literaturnej Gazety” przez kierownika znajdującej się w Moskwie polskiej delegacji pracowników kina, tow. Borkowicza (prezesa Centralnego Urzędu Kinematografii PRL). „Trybuna Ludu” wystąpiła 25 października ze swego rodzaju zaprzeczeniem tego oświadczenia, oceniając go jako „uproszczoną i dziwną opinię”. Nie mówiąc już o tym, że ociera się to o dyskredytację jednego z polskich działaczy państwowych, tenże czynunek gazety był wręcz nietaktowny w stosunku do „Literaturnej Gazety”.

Pragnąc, widocznie, przyciągnąć jak najwięcej czytelników, „Trybuna Ludu” częstokroć wykorzystuje jawnie niegodną, typową dla prasy burżuazyjnej, metodę tanich sensacji. Na łamach gazety często można spotkać wiadomości o morderstwach, kradzieżach, katastrofach, pożarach

⁴³ Zob. przedruk: D. Szepiłow, *Generalna linia partii a wulgaryzatorzy marksizmu*, „Trybuna Ludu”, 26 I 1955, s. 3–4.

⁴⁴ J. Bogucki, *Czy malarstwo jest dziś potrzebne?*, „Trybuna Ludu”, 6 II 1955, s. 4.

⁴⁵ J. Siekierska, *Czy robimy wszystko dla pokoju?*, „Trybuna Ludu”, 13 II 1955, s. 4.

i innych tragicznych wypadkach, które podawane są w stylu „reportaży policyjnych” prasy burżuazyjnej. Np. we wrześniu „Trybuna Ludu” opublikowała kilka wiadomości o historii morderstwa jednego milicjanta, zamieszczając portret i opis zabójcy. Między innymi okazało się, że bandyta nosi rosyjskie nazwisko Paramonow, a gazeta w żadnej z wiadomości nie zaznaczyła, że jest on Polakiem, tak jak to było w rzeczywistości, co dało niektórym powód do przypuszczeń, że mordercą polskiego milicjanta był Rosjanin. Wiadomości o tym morderstwie zajęły w gazecie łącznie ponad 1300 linijek. W duchu tejez niezdrowotnej sensacji gazeta zawiadomiła niedawno o śmierci trzech rybaków w Wiśle, o awanturze w jednym pociągu, o schwytaniu bandytów w województwie lubelskim itp. Podobnych faktów w „Trybunie Ludu” znajduje się, niestety, niemało.

Wyjątkowe zdumienie wywołuje sytuacja, gdy gazeta usiłuje w tymże duchu wykorzystywać niektóre epizody z podróży towarzyszy N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa po Indiach. W szczególności informowano w niej o tym, że podczas wycieczki przywódców i członków sowieckiej delegacji po dżungli dwóch obywateli sowieckich zginęło i dodawano przy tym, że „krąży wersja o tym, jakoby rozszarpały ich tygrysy”. Gazeta opisywała również wypadek, jak to towarzyszowi Bułganinowi związał kapelusze do rzeki i jak „jeden hindus wskoczył w ubraniu do lodowatej wody” i od razu go wyciągnął.

Te fakty, choć nie pozwalają na osąd całokształtu pracy „Trybuny Ludu”, pozostawiają niezbyt dobre wrażenie na temat poziomu ideowo-teorytycznego tegoż wiodącego organu polskiej prasy.

Polscy towarzysze dwukrotnie (na początku roku i w listopadzie 1955 r.) oceniali pracę „Trybuny Ludu” i przedsięwzięli środki ku temu, żeby uczynić z tej gazety rzeczywistego i bojowego pomocnika KC w walce o ustanowienie socjalistycznej ideologii na froncie kulturalnym. Tow. Bierut pod koniec listopada osobiście był obecny na zebraniu partyjnym redakcji i wskazał zasadnicze zadania w jej pracy. Jednakże póki co trudno powiedzieć, aby „Trybuna Ludu” zmieniła swój styl pracy w lepszym kierunku, i w tym, niewątpliwie, przejawia się wina jej redaktora naczelnego R. Werfla.

P. Ponomarienko
[podpis ręczny]
23 stycznia 1956 roku
№ 36

Źródło: RGASPI, fond 495, opis 252, dzieło 6, akta personalne Romana Werfla, k. 68–74.